

Strona znajduje się w archiwum.

Próba wykupienia Sokratesa

Sokrates (ur. 5 czerwca 469 p.n.e.*) już jako starzec został oskarżony przez Anytosa, mówcę Lykona i poetę Meletosa o niewyznawanie bogów, których uznaje państwo, wyznawanie bogów, których nie wyznaje państwo i psucie młodzieży. Został skazany na karę śmierci. Odrzucił prośbę przyjaciół, którzy chcieli go uwolnić z więzienia wbrew prawu.

Proces Sokratesa przebiegał bez udziału prokuratorów. Postępowanie sądowe mogło być zainicjowane przez każdego obywatela. W przypadku Sokratesa z inicjatywą wystąpił Meletos. Podczas wstępnego przesłuchania Sokrates formalnie odpowiadał na zarzuty. Zarówno oskarżenia, jak ich odrzucenie, złożone pod przysięgą, były uważane za prawdziwe.

Starożytni zabezpieczali się przed korupcją wymiaru sprawiedliwości w prosty sposób. Sędziami w procesie mogło być od 500 do 1501 obywateli. W przypadku procesu Sokratesa jurorów było 500. Używanie tak dużej ilości sędziów miało zapobiec przekupstwu, ponieważ kogóż stać na przekupienie tak wielu osób - sądzili Ateńczycy.

W tym czasie wielu przyjaciół odwiedzało w więzieniu Sokratesa i namawiało go do ucieczki, która nie byłaby zbyt trudnym przedsięwzięciem. Rozmowa, tak jak ją

przedstawił Platon w "Kritonie", prawdopodobnie nigdy się nie odbyła. Platon postanowił jednak napisać ten fikcyjny dialog, aby przedstawić argumenty Sokratesa na rzecz odrzucenia proponowanej mu ucieczki i poddania się wyrokowi.

Kriton, filozof grecki i przyjaciel Sokratesa, przekupił strażników więziennych, którzy zezwolili mu na widzenie ze skazańcem. Wczesnym świtem odwiedził Sokratesa. Ten dziwi się, że Kriton został wpuszczony przez dozorcę. Przyjaciel wyjaśnia jednak, że zna dozorcę i przekupił go małą sumą pieniędzy. Następnie próbuje przekonać Sokratesa, że z łatwością można również przekupić strażników i umożliwić mu ucieczkę. Filozof odmawia, wybierając śmierć.

Sokrates przyjął autokratyczną postawę, upierając się, że nieprzestrzeganie prawa jest z gruntu niesprawiedliwe, co nie daje możliwości na moralne jego kwestionowanie.

Kriton nie tylko zaoferował Sokratesowi ucieczkę, ale także uważał, że ucieczka jest jego obowiązkiem. Po pierwsze dlatego, że odmowa wydostania się z więzienia pogorszy reputację jego przyjaciół, ponieważ wszyscy wiedzieli, że wykupienie z więzienia jest możliwe. Jeśli Sokrates, który sam nie posiadał pieniędzy, się nie zgodzi, ludzie pomyślą, że jego przyjaciele byli zbyt skąpi. Taka opinia byłaby dla nich hańbą, jak i dla samego Sokratesa, mającego takich przyjaciół. Innymi słowy, obowiązkiem Sokratesa było przyjęcie ich pomocy.

Drugim argumentem był fakt, że przyjaciele Sokratesa mają tyle pieniędzy, że nie dbają o to, czy zostaną dodatkowo ukarani za pomoc Sokratesowi, a także pewność, że znalazłby gościnę w innych miastach. Nie pominęli również faktu, że osierociłby swoich synów, podczas gdy jego obowiązkiem była dbałość o ich właściwe wychowanie.

Z kolei, według Sokratesa, jego ucieczka z więzienia byłaby uważana za akt przeciw Ateńczykom, którzy wydali werdykt. Zapłata dla tych, którzy pozwoliliby mu uciec, byłaby więc niesprawiedliwa. Jednym z wysuwanych przez niego argumentów, był też i ten, że Kriton nie powinien myśleć tak, jak uważa większość. Dlatego, by podjąć decyzję o przekupieniu bądź nie strażników, powinien on słuchać osób, które mają odpowiednie doświadczenie w tej materii, czyli Sokratesa.

W 1998 roku ukazała się książka "Socrates dissatisfied", w której autorka, Roslyn Weiss, twierdzi, że Sokrates chciał ocalić duszę Kritona, podczas gdy ten chciał ocalić ciało Sokratesa.

* wg timelines; niektóre źródła podają datę 4 czerwca (zm. 399 p.n.e.)

Źródła: law.umkc.edu ; lars.vinx.googlepages.com; "Socrates dissatisfied: an analysis of Plato's Crito", Roslyn Weiss, Wyd. Oxford University Press, 1998.

Opublikowano w dniu 5.06.2015 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA